Endometrioza – Katarzyna

W ciele moim, ból się tli
Endometrioza, nie daje mi spać
Krwawię, płaczę, dni i noce
Życie z bólem, stało się moją nocą
Dlaczego ja? Co zrobiłam źle?
Ból mnie zjada, nie daje mi żyć
Endometrioza, to nie tylko ból
To życie w cieniu, bez nadziei na spokój
Lekarze szukają, przyczyny i leku
Ale ból pozostaje, nie daje mi uciec
Przybieram leki, próbuję żyć
Ale endometrioza, wciąż jest tu, wciąż
Dlaczego ja? Co zrobiłam źle?
Ból mnie zjada, nie daje mi żyć
Endometrioza, to nie tylko ból
To życie w cieniu, bez nadziei na spokój
Chcę żyć normalnie, bez bólu i lęku
Chcę być sobą, bez endometriozy w cenie
Ale dziś, ból jest zbyt silny
I znów jestem, w swoim ciele więźniem
Dlaczego ja? Co zrobiłam źle?
Ból mnie zjada, nie daje mi żyć
Endometrioza, to nie tylko ból
To życie w cieniu, bez nadziei na spokój

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych